Dla członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa bezpłatnie

WIADOMOŚCI L. O. P. P.

KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO W POZNANIU

Rok II | Poznan, maj 1926 | Nr. 10

Przed Ogólnem Zgromadzeniem Ligi.

W maju b. r. Liga Obrony Powietrznej Państwa kończy swój trzeci rok życia.

Trzy lata mija zaledwie od chwili, gdy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło pierwszy statut naszego stowarzyszenia, rozpoczynając w ten sposób urzędowo okres organizacyjny LOPP. Te trzy zaledwie lata znaczą olbrzymi postęp w naszej pracy.

Z kilkunastu członków, stanowiących cały zastęp Ligi Orony Powietrznej Państwa jeszcze w czerwcu r. 1923, dziś powstały już potężne Koła i Komitety, liczące nie setki i nie tysiące, lecz blisko pół miljona członków.

Pod sztandarem naszym, sztandarem Polski Uskrzydlonej, skupili się wszyscy, komu idea niepodległości i jej obrony jest drogą, bez różnicy stanów, klas, warstw społecznych lub polityczno-partyjnego zabarwienia.

Staliśmy się siłą liczebną wielką, organizacją potężną, z której zdają sobie sprawę i poza granicami naszego kraju, skąd płyną nieraz dla nas słowa uznania i podziwu.

Jest to uznanie i podziw, które nie nam się należą. Jest to podziw i uznanie, należne naszemu narodowi, który się wdzięcznym echem odezwał na nasze gorące wezwanie.

Dobre ziarna padły na dobry grunt!

Najmniej może my sami w Polsce zdajemy sobie sprawę z doniosłej pracy, jaką dokonała nasza organizacja.

Mówiąc lub rozprawiając szeroko o LOPP., nie uprzytomniamy sobie zazwyczaj, że skojarzenie pół miljona obywateli w kraju, gdzie sam Sejm zawiera aż kilkanaście większych ugrupowań politycznych, dzielących się jeszcze głębiej na grupy i grupki, gdy w krajach innych partje polityczne izby dają się przeliczyć na palcach jednej ręki, — jest już samo w sobie dziełem poważnem, momentem historycznym, nadzwyczaj dodatnim w rozwoju polskiej psychiki społecznej. Nie widzimy, że w samych tylko wojewódzkich i centralnych władzach, Radach Nadzorczych czy Zarządach, Liga zdołała przeszło 400 działaczy skupić dla spraw lotnictwa i że w jej władzach powiatowych cyfra ta dochodzi do 3000, że w biurach i instytucjach LOPP. pracuje blisko 150 urzędników, że wreszcie ogólny budżet naszych organizacyj, ze składek ofiarnych wyłącznie niemal płynący, przewyższył już budżet państwa na lotnictwo cywilne!

Nie widzimy, że LOPP. jest bodaj pierwszą, a z całą pewnością jedną z najpierwszych i wyjątkowych na świecie organizacyj lotniczych, nie czerpiących swych środków z kasy państwowej, nie ograniczających się do szerzenia samej-tylko idei lotnictwa, ale śmiało podejmujących się wykonania takiego programu, jaki we wszystkich państwach świata jest obowiązkiem władz państwowych.

Mało jest to widzieć jednak. Dla całości obrazu trzeba sobie przypomnieć, że lat temu trzy nic jeszcze na tem polu nie było, że samo to pole było ugorem, nad którym krakali ci pesymiści i sceptycy, dla których samo tworzenie naszej organizacji było młodzieńczym hazardem.

Ugor został przeorany. I został przeorany tak dobrze, że nie tylko Liga się rozrosła, ale na nieje-

dnym jego skrawku powstały obok niej różne inne, mniej lub więcej drobne organizacje lotnicze, które, jakby nie zdając sobie sprawy ze swego pochodzenia, dają się pociągnąć podszeptem odśrodkowych ambicyj i miast stanąć przy stworzonych przez nas warsztatach, rozpraszają siły i pomniejszają wyniki.

Patrząc zbliska na dzieło LOPP zapewne nie możemy mieć tej perspektywy, jaką mają chociażby uważnie przyglądający się nam cudzoziemcy, — a nie dostrzegając zasług, rzucamy łatwo w Polsce mocne zarzuty organizacji Ligi.

Nie zamierzamy tu z zarzutów tych się oczyszczać i z zarzutami tymi walczyć. Nikomu, tak jak nam, nie jest drogą nasza praca, nasz program. Jeżeli wykonanie programu nie stoi na wysokości, na jakiej chcemy ją widzieć, potrafimy je na tą wysokość podnieść z całą stanowczością i energją, — jeżeli w pracy naszych organów są błędy i usterki, potrafimy je z całą bezwzględnością wytępić, wyplenić, naprawić.

I z całą pewnością możemy oświadczyć, że niema w całej Lidze Obrony Powietrznej Państwa i nie może być Koła czy Komitetu, któreby tej stanowczości i tej woli nie podzielały. I nie będzie żadnego sposobu, by spoistość naszego frontu rozłamać.

* * *

Stoimy na progu nowego Ogólnego Zgromadzenia. Jest to chwila zetknięcia się władz wykonawczych z władzą ustawodawczą Ligi. Jest to przegląd dokonanych prac, poczynionych spostrzeżeń i doświadczeń. Jest to okres przeszacowania naszych wartości, szukania czynników powiększenia własnej sprawności i siły, — źródło życiodajne siły na nowy roczny okres istnienia.

Niech nikt nie wątpi, że niczego nie zaniedbamy, by gruntownie przepracować podstawy naszej dalszej pracy, znaleźć dobre formy organizacyjne i kompetentnych ludzi, aby Liga wyszła z Ogólnego Zgromadzenia jeszcze mocniejszą, niż dotąd — na swój czwarty rok pracy ku chwale naszej Ojczyzny.

W sprawie nadużyć.

W ostatnich czasach naszą prasę codzienną, szczególnie t. zw. czerwoną, obiegły sensacyjne wersje o wielkich nadużyciach w LOPP. Jako teren, na którym miały być dokonane machinacje, wymieniano Zarząd Główny i Komitet Stołeczny LOPP w Warszawie. Wersje te, nie sprawdzane bliżej, podawane z ust do ust, odbiły się o uszy całego niemal społeczeństwa. Szerokie i żywe komentowanie plotek przez wcale lub mało poinformowanych podrywało autorytet tak potężnej i zasłużonej instytucji, jaką jest LOPP. Pesymiści wróżyli skutki jak najfatalniejsze, zapominając poprostu, że samo wyświetlenie sprawy przed forum publicznem i przedstawienie jej w obecnem stadjum zamknie usta złym prorokom i całkowicie powróci Lidze zaufanie jej pięciuset tysięcy członków.

Bez długich komentarzy stwierdzamy, co następuje:

1. Zarząd Komitetu Stołecznego LOPP w Warszawie, sprawdzając rachunki z II. Tygodnia Lotniczego w Warszawie, stwierdził, iż Liga poniosła straty w sumie około 15 000,— zł, w czem zawinił urzędnik LOPP., p. Wacław Majewski. Wymagając bezwzględnej jasności rachunków i sumiennej pracy urzędników, Zarząd Komitetu Stołecznego LOPP oddał sprawę p. Majewskiego na drogę sądowo-karną.

2. Szeregiem zarzutów obciążono b. sekretarza generalnego Ligi, p. ppłk. Januarego Grzędzińskiego. Z zarzutów tych jeden tylko podtrzymała Główna Rada Nadzorcza LOPP, dotyczy on dokonanych przez p. ppłk. Grzędzińskiego we Francji zakupów samolotów dla lotniczej propagandy L. O. P. P., bez uzyskania na to formalnej zgody Głównego Zarządu. Zarzut ten jednak jest ściśle formalnym, ponieważ zakupy dokonane zostały przez ppłk. Grzędzińskiego na zapotrzebowanie i za fundusze kilku Komitetów Wojewódzkich, nalegających na konieczność lotniczej propagandy, a samoloty zostały nabyte na warunkach, szczególnie dla Ligi korzystnych. Pomimo to jednak w dn. 6. listopada r. ub. p. ppłk. Grzędziński, zniechęcony niezdrową atmosferą kalumnij i zarzutów, zgłosił swą dymisję ze stanowiska sekretarza generalnego, opuścił Zarząd Główny, a w kwietniu rb. również i redakcję „Lotu Polskiego".

Na skutek zarzutów, stawianych Zarządowi Ligi przez jej byłych urzędników, pp. Lortscha i Ulasa, Rada Nadzorcza Ligi wyłoniła dla zbadania gospodarki Zarządu Głównego specjalną komisję w osobach pp. senatora Popowskiego, St. Śliwińskiego i E. Waydla. Główna Rada Nadzorcza przyjęła do zatwierdzającej wiadomości obszerny komunikat komisji i uchwaliła wniosek treści następującej:

„Główna Rada Nadzorcza, mając zaufanie do obecnego Zarządu Głównego i stwierdzając, zgodnie z orzeczeniami komisji, należyte prowadzenie rachunkowości i kasy Zarządu Głównego, daje wyraz przekonaniu, iż skonstatowane przez komisję niedomagania natury organizacyjnej, jak również wykroczenia poszczególnych osób, zostaną usunięte w jak najkrótszym czasie."

W dn. 2. marca rb., celem dokładnego poinformowania prasy polskiej o sytuacji w LOPP., odbyło się na Zamku Warszawskim zebranie prasowe. Były premjer, prof. Ponikowski, wiceprezes Ligi, odczytał licznie zebranym przedstawicielom prasy sprawozdanie z działalności Ligi oraz sprawozdanie komisji Głównej Rady Nadzorczej. Informacyj z ramienia Zarządu Głównego udzielali przedstawicielom prasy pp. prof. Witoszyński, dyr. Ostrowski, dyr. Barylski i mjr. Pietraszek.

Głosy prasy, które poniżej w skróceniach cytujemy, najlepiej stwierdzają, że sprawa nadużyć w LOPP była burzą w szklance wody — i że stała się wodą na młyn antypaństwowo i dezorganizacyjnie działających, słabych organizacyj, ginących w cieniu skrzydeł Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

„Społeczeństwo nie powinno dawać posłuchu tym, którzy świadomie pracują dla zniszczenia wiary w rozwój i celowość jedynej, tak szybko rozwiniętej i popularnej instytucji, jaką jest Liga ... Z powodu kilku osób nieodpowiedzialnych, które bądź ze złej woli, bądź wskutek niedołęstwa, czy nietaktowności naraziły Ligę na niewielkie stosunkowo straty — i co gorsza — na generalizującą obmowę, nie wolno zapominać o kardynalnym obowiązku każdego prawego obywatela-Polaka: wspomagania materjalnego Ligi i brania czynnego udziału w jej pracach. Będzie to rękojmią najlepszą dalszego rozwoju LOPP." („Kurjer Warszawski")

„Naganka, jaką pewne czynniki prowadzą przeciw LOPP., jest robotą, podsycaną przez wrogie nam państwa. Robota ta objęła tereny wojewódzkie, zagraża poważnie instytucji i stwarza symptomy, niepokojące opinję. Należy jak najszybciej zdemaskować tę robotę podziemną."

(„Unja")

„Podkreślić jeszcze należy z całym naciskiem, że ogromna działalność Ligi jest solą w oku naszych wrogów, którzy wszelkimi sposobami starają się jej przeszkodzić, a nawet zniszczyć."

(„Warszawianka")

Zarząd Główny i Komitety LOPP będą bezwzględnie dążyć do wytępienia wszelkich nadużyć, jakie miały miejsce, oraz zabezpieczą LOPP od nich na przyszłość. Chętnie uwzględniając wszelkie, oparte na słuszności, zarzuty, nie pozwolimy jednak na podrywanie autorytetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa!

Praktyki Towarzystwa Lotniczego.

Z przykrością stwiedzić musimy na wstępie, że treść niniejszego artykułu jest poniekąd ciągiem dalszym artykułu poprzedniego. Mowa tu bowiem o Towarzystwie Lotniczem, a właściwie nie o niem, jako takiem, lecz o taktyce jego władz, o metodach pracy tego towarzystwa.

Dla orjentacji Czytelnika zaznaczyć można na wstępie, że omawiana instytucja istnieje w Warszawie od półtora roku i w ciągu tego czasokresu zdołała zorganizować kilka oddziałów prowincjonalnych, między innymi również w Poznaniu. Dorobkiem Towarzystwa Lotniczego, w którego programie leży zakładanie szkół pilotażu i mechaników lotniczych, jest Cywilna Szkoła Pilotów z lotniskiem pod Młocinami, w okolicach Warszawy, Szkoła, obliczona na 36 uczniów. Szkoła Towarzystwa Lotniczego, już nieczynna, za czas swego istnienia wykonała 118 lotów (podczas gdy nasza Szkoła na Ławicy, funkcjonująca sprawnie od 1. kwietnia 1928 r., szkoląca 54 uczniów, odbywa dziennie około 200 lotów!) Nota bene Szkoła pod Młocinami była hojnie subsydjowana, obok Departamentu IV, Żeglugi Powietrznej, przez Komitety LOPP Warszawski Wojewódzki oraz Powiatowy Włocławski. Oto bilans pracy Towarzystwa Lotniczego, powtarzamy: dla orjentacji Czytelnika.

Leży przed nami próba „pracy" Towarzystwa Lotniczego, a mianowicie odpis pisma, rozesłanego przez T. L. do wszystkich Starostów Województwa Poznańskiego. Pismo to kończy się zwrotem następującym:

„Ponadto usilnie prosimy JWPana Starostę o łaskawe ewentl. przekazanie zgromadzonych funduszy na cele lotnictwa naszemu Towarzystwu."

Innemi słowy: co zebraliście na LOPP. — oddajcie nam! Nie wnikając już nawet w śmieszne wprost zestawienie zasług obu instytucyj — zastanowićby się warto nad stroną etyczną tego rodzaju propozycji. Jest zresztą rzeczą charakterystyczną, że akcja Tow. Lot. zmierzająca do zastąpienia (poco?) LOPP w jej pracach i na jej placówkach, zbiegła się właśnie z rozprzestrzenianiem wyolbrzy-

mionych plotek o „nadużyciach" w Lidze. Przyjść do gotowego, to niewątpliwie uproszczony system pracy! Lecz chodzi przedewszystkiem o to, by prowadzona praca była pożyteczną, by dawała gwarancję trwałości i ciągłości dzieła, by — idąc do celu drogą prostą i jasną — daleka była od możliwości jakichkolwiek zarzutów natury moralnej. Nie chodzi o reklamę dla tej lub innej instytucji! Dlatego też pracę nad racjonalną rozbudową polskiego lotnictwa prowadzić będzie nadal jedyna potężna organizacja, jaką jest Liga Obrony Powietrznej Państwa, organizacja, która, przeszedłszy w ostatnich czasach sanację stosunków, jest silna i wielka, jak dawniej. Drugą instytucją, idącą zawsze zgodnie z LOPP., jest zasłużony Związek Lotników Polskich, grupujący w swych szeregach fachowców.

Tow. Lotnicze, posługujące się na terenie Województwa Poznańskiego szerzeniem zmyślonych informacyj, obłudą i podstępem. — skarży się głośno, zarówno w nowej edycji pism do Starostów, jak i w Nr. 1. swego organu „Aviata", na brak chęci do współpracy z niem, wyraźnie wyrażony przez LOPP. i Zw. Lotn. Polskich.

Pismo do Starostów z dn. 7. kwietnia 1926 r.: „...poszczycić się będziemy mogli dziełem wielkiego znaczenia, pomimo rzucania kłód pod nogi nasze przez nieprzychylne nam jednostki..."

„Aviata" Nr. 1.: „Tow. Lotnicze przystępuje do pracy i wyciąga dłoń (uzbrojoną w sztylet. Przyp. Red) do tych wszystkich, którzy obrali sobie za cel rozwój i dobro lotnictwa polskiego. Lecz pokrewne instytucje lotnicze patrzą na nowopowstałe Tow. Lotnicze, jak na intruza lub konkurenta..., namyślają się, czy przyjąć wyciągniętą dłoń... W grę wchodzą osobiste ambicje(!)".

Jeszcze „Aviata": „Stosunek miejscowych (poznańskich) organizacji lotniczych, jak Związku Lotników Polskich i Komitetu LOPP., jest niemal wrogi do Oddziału Towarzystwa Lotniczego w Poznaniu, bez podstawy (!!). Tłumaczyć to można ambicyjkami osobistemi, nie czas na to tam, gdzie idzie o dobro wielkiej sprawy i t. d."

O tak! To prawda, że nie czas! Trzeba się śpieszyć — więc idzie się naprzód, rozpychając łokciami, potrącając po drodze. zmierzając po... cudzy dorobek. który ogłasza się. jako swój.

A więc np. stara się Tow. Lotnicze wmówić czytelnikom pisma „Aviata", na str. 14-ej, że Szkoła Mechaników Lotniczych w Bydgoszczy zorganizowana staraniem Bydgoskiego Komitetu LOPP. jest dziełem Towarzystwa Lotniczego. Mały to przykład, lecz chyba w zupełności wystarcza, by scharakteryzować metody Tow. Lotniczego, które kładzie swój podpis pod każdą niemal pracą Ligi.

Bo co innego — chlubne ambicje, a co innego — „ambicyjki"!.

Nie iść za fałszywym prorokiem — oto ostrzeżenie dla wszystkich Członków LOPP! smg.

„Fortyfikacja, lotnictwo i gazy".

(W sprawie artykułu gen. Burhardta.)
(Dokończenie).

Nie należy jednakże zapominać, że fortyfikacje nie bronią się same, broni je załoga, która aby móc spełnić swe zadanie, oprócz walorów moralnych musi posiadać jeszcze uzupełnienie materjalne w formie żywności, amunicji wyrabianej w kraju i dowożonej bądź linjami kolejowymi, bądź innemi środkami z tyłowych ośrodków zaopatrzenia.

W te właśnie miejsca skierowane było i będzie lotnictwo niszczycielskie, przyczem zadanie swe wypełniało i będzie mogło wypełnić z ogromnymi dodatniemi skutkami.

Jaką siłą materjalną rozporządzało lotnictwo niszczycielskie podczas wojny światowej, przedstawiają nam następujące fakta:

1. Dnia 6. IX. 1918 r. lotnictwo francuskie kompletnie zniszczyło i uniemożliwiło ruch kolejowy na dworcu węzłowym Saarbrücken działając tylko jednym dyonem.
2. W kilka dni później została zniszczona stacja węzłowa Metz—Sablon.
3. Dnia 22. X. i 2. XI. lotnictwo francuskie zniszczyło fabrykę gazów w Dornach.
4. Wskutek zbombardowania składu amunicji na stacji Wilancur Niemcy nie mogli wprowadzić do walki ciężkich 360 mm dział.
5. Za okres wojny światowej Niemcy zrzucili 27.000.000 kgr. bomb.
6. 30. maja 1918 r. Anglicy w ciągu jednego dnia zrzucili 38 000 kg bomb.
7. 15. września w ciągu jednego dnia Niemcy zrzucili na Paryż 22 000 kg bomb.
8. Prowadząc wojnę „na wycieńczenie", rosyjscy lotnicy podczas odwrotu w lecie 1915 r. zrzucali z bardzo dobrymi rezultatami zapalające bomby na zasiane pola. wskutek czego wywoływali pożary zasiewów. (Niemcy po-

wiadomili za pomocą ulotek, że przyłapanych lotników rosyjskich będą rozstrzeliwali jak bandytów).

9. Urywki z książki gen. von Hoeppnera, (naczelnego d-cy sił lotniczych armji niemieckiej podczas wojny światowej) — „Niemcy i wojna powietrzna":

„W tym właśnie czasie (rok 1918) stolica Angielska odczuła skutki 1000 kg bomby."

„Dwa narody (Anglicy i Francuzi) w odmienny sposób reagowały na bombardowanie z powietrza. Prasa angielska oświadczała się za nowym, potężnym odwetem ze strony Anglików. Paryż, który bardziej odczuwał skutki bombardowania niż Londyn, przemawiał za porozumieniem się z Niemcami w sprawie raidów lotniczych. W Parlamencie, deputowani socjaliści zaproponowali rządowi wejść w pertraktacje z Niemcami, by ograniczyć bombardowanie."

...Dnia 21. marca 1918 r. Naczelne D-two Wojsk Niemieckich zostało powiadomione przez Reichstag o konieczności zmniejszenia raidów lotniczych na tyły Koaliantów, bowiem „ludność południowej i południowo-wschodniej części cesarstwa narażona na ciągłe bombardowania aliantów jest w straszliwej sytuacji i wzywa o pomoc."

...„dnia 1. kwietnia 1918 r. Anglicy przystąpili do zorganizowania Królewskiej Armji Powietrznej i pomiędzy różnemi jednostkami wchodzącemi w skład tej armji, znajdowało się l o t n i c t w o s a m o d z i e l n e, specjalnie przeznaczone do bombardowania Niemiec".

...„w noc z 20. na 21. maja 1918 r. 4-ta eskadra niszczycielska kompletnie zniszczyła potężne depo amunicji w Blargies."

...„Naczelne D-two przeznaczało eskadry niszczycielskie do metodycznych bombardowań głównych linij transportowych przeciwnika i w tym celu wskazywało codziennie objekty do bombardowania.

...Nasze jednostki dokonywały wyśmienitych rezultatów; uzyskalibyśmy jeszcze lepsze gdyby wszystkie eskadry bombardujące były kierowane wyłącznie na jeden objekt.

W wielu wypadkach wiadomem nam było z zeznań jeńców, że na znacznej odległości od frontu, prawie wszystkie stacje kolejowe były zniszczone, tory kolejowe zepsute, wagony rozbite. ....na nieszczęście nasi przeciwnicy rozporządzali znacznym transportem samochodowym, który podtrzymywał zmniejszony transport kolejowy."

Podobnych przykładów mógłbym przytoczyć więcej.

Nadmieniam, że właściwy rozwój lotnictwa nastąpił dopiero po wojnie światowej (rozwój techniczny) i idzie konsekwentnie ku zwiększeniu nośności płatowca.

Powyżej przytoczone bombardowania przeprowadzane były płatowcami od 300 do 1000 kg nośności; obecnie do celów bombardowania używają płatowców o nośności 1000—4000 kg.

Jaki efekt odniesie bombardowanie, przeprowadzone przez podobne środki — zbytecznym jest mówić, tembardziej, że celność bombardowania, dzięki ulepszeniu wynalazków, znacznie się zwiększyła.

Zresztą, przy bombardowaniu miast, dworców kolejowych, objektów przemysłowych, ośrodków zaopatrzenia, każda bomba, która upadnie w granicach tych rejonów, będzie skuteczną i wywoła efekt jeśli nie materjalny, to nie mniejszy efekt moralny.

Ma to szczególne znaczenie przy nieustannem bombardowaniu miast w głębi kraju. Ogólne przygnębienie ludności, ciągły niepokój ofiary bezbronnej ludności, zmęczenie wojną i dążenie do pokoju za wszelką cenę — wpływa deprymująco na tę „drugą połowę armji" t. j. tył i przenika do walczących. Jaki to ma skutek, wystarczy przypomnieć początek rewolucji rosyjskiej na tyłach, bo w Petersburgu.

Bombardowania ludności na tyłach odczuła koalicja, jak również państwa centralne. Jeżeli nie posłużyły one bezpośrednio ku zakończeniu wojny wskutek zdemolowania linij kolejowych, warsztatów przemysłowych i t. d., to tylko dlatego, że tak Francja jak i Niemcy mieli niezmiernie szeroko rozgałęzioną sieć kolejową, oraz gigantyczny przemysł, rozczłonkowany po całym kraju. Lotnictwo niszczycielskie w tym okresie było również w zarodku tworzenia.

Wyprowadzenie z akcji jednej stacji węzłowej lub objektów przemysłu wojennego, pomimo że ujemnie działało na całość, jednakże nie mogło stanowić o wygranej lub o przegranej.

Przejdę obecnie do gazów. Niedocenianie tego środka walki może przynieść nieobliczalne skutki. Nieprzygotowanie i zaniedbanie odwetu przez nas zaliczy Polskę do rzędu państw, z któremi się nie liczy przeciwnik.

Jak niebezpiecznym jest odwet i jak się z nim liczy przeciwnik, posłuży nam fakt opowiedziany przez gen. armji niemieckiej Hofmanna w jego „Wspomnieniach":

Tajny radca Haber zaproponował gen. Ludendorffowi wprowadzenie do walki iperytu (gaz żrący), jednak pod warunkiem, że wojna skończy się

w ciągu jednego roku (było to w 1917 r.), bowiem sądził, że po upływie tego terminu koalicja będzie mogła wprowadzić do walki tenże gaz, a wtedy Niemcy bezwzględnie wojnę by przegrali.

„Wprowadzając iperyt, gen. Ludendorff ryzykował bardzo wiele.“

Wiemy również dobrze, że zawierając rozejm w r. 1918, armja niemiecka nie została mimo to pobitą. Niemcy doskonale wiedzieli, że dalsze prowadzenie wojny jest bezcelowe i skończy się nieznaną w dziejach wojen porażką, bowiem koaljanci przygotowali do ofenzywy w tym okresie 50 000 ton iperytu.

Mówiąc o lotnictwie, trzeba mówić i o gazie. W żadnej armji, w żadnym sztabie generalnym inaczej dziś nie myślą. Rosjanie zresztą piszą o tem zupełnie otwarcie.

Skutki iperytu, względnie innego jeszcze potężniejszego środka, są nam znane. Wyobraźmy sobie normalne, najzupełniej prawdopodobne zrzucenie na Warszawę w ciągu jednego dnia około 50 000 kg bomb iperytowych.

Jeszcze jeden urywek.

Jeden z ekspertów wojskowych angielskich, wchodzący w skład międzynarodowej komisji w Niemczech, umieszcza w „Daily Mail“ następujące słowa:

„W trakcie dochodzeń, studjowałem dwa instrumenty, zdolne zniszczyć i rozsiać śmierć tysiąc razy okrutniej, niż można to przypuszczać. Jednym z nich jest bomba zapalająca, wagi około 300 gr, która przy wybuchu daje masę z metalu płynną i rozpaloną do białości, zawartą w specjalnej opancerzonej puszce. Każdy płatowiec może zabrać 1000 podobnych bomb.

Drugim wynalazkiem była szklana kulka, zawierająca czarny płyn. Po rozbiciu kulki natychmiast ulatniał się trujący gaz.

Nalot płatowców zaopatrzony w takie środki sparaliżuje atakowany kraj i spowoduje śmierć większości ludności.

To są właśnie czyny, a nie bajki dramatyczne.“

Przytoczę również urywki z książki p. Henri Ruffin „Reverons nous la guerre“:

„Kpt. Brander, szef laboratorjum wojskowego w Stanach Zjednoczonych, stwierdza, że gdyby Niemcy rozporzadzali 300—400 aeroplanami i 4 000 ton levisytu, mogliby zniszczyć pierwszą armję amerykańską w ciągu 12 godzin.

Inny uczony, profesor Canno (Harward), oddaje się ścisłym rachunkom, ileby trzeba gazu zapalnego na zniszczenie Paryża; 2—3 tony fosgenu wystarczyłyby na zniszczenie tego miasta.

....w Anglji postanowiono już na wypadek wojny przenieść wszystkie ministerja na prowincje w nieznane ustronia.“

Taką właśnie, a nie inną jest platforma powojenna na której z jednej strony budują wielkie dzieło pokoju, z drugiej — nie mniejsze dzieło zniszczenia!

Ograniczając się do podania tylko nieznacznej części rzeczywistych historycznie i naukowo stwierdzonych faktów nie mogę przemilczeć ze względów formalnych niektórych urywków artykułu gen. Burhardta.

1. Uzasadniając dodatnie strony stałej fortyfikacji, p. gen. Burhard wspomina:

„Przy współczesnym potężnym ogniu artylerji to tylko może ocalić, co nie jest widoczne i, o ile przeciwnik rozpozna naszą organizację, będzie wiedział gdzie się znajdują nasze główne elementy pozycji, działobitnie i t. d., to zniszczenie ich nie będzie wymagało dłuższego czasu.“

Otóż uważam za konieczne wyjaśnić, że żadne stałe umocnienie nie da się ukryć względnie zamaskować, a to ze względów:

a) na budowę w czasie pokoju (zachowanie tajemnicy),
b) na możność sfotografowania zgóry (nawet linje telefoniczne na fotografji są widoczne),

A więc fortyfikacji stałych nie da się ukryć.

Z tą zaś chwilą, kiedy umocnienia są odkryte, zgodnie z przewidywaniami gen. Burhardta przestaną istnieć — pocóż je budować? Widocznie tak źle nie jest. Dosyć wspomnieć Verdun, a położeniu którego Niemcy mieli dokładne informacje, a jednakże nie zdołali go zburzyć i zająć.

2. Cyfry odnośnie artylerji ciężkiej armji francuskiej są nieścisłe (na początku wojny Francja miała około 150 dział ciężkich, a nie 30).

3. Lotnicy nie dlatego rzucają bomby z wysokości 2—4 klm, by je „zagłębiać dostatecznie w ziemię“, lecz tylko dlatego, że środki obrony przeciwlotniczej nie pozwalają płatowcom latać na mniejszej wysokości. Dla zagłębienia bomby w ziemię i wywołania kamofletu używa się bomb z zapalnikiem opóźniającym.

Ze swej strony uważam, że p. gen Burhardt, chcąc uzasadnić potrzebę budowy stałych umocnień oparł swe wywody na niezupełnie odpowiednim punkcie widzenia i okazał niedźwiedzią przysługę w sprawie bezpieczeństwa powietrznego i gazowego Polski.

M. Romeyko.

Sprawozdanie Komitetu Wojew. LOPP.

Sprawozdanie kasowe za r. 1925 Kom. Wojew. LOPP w Poznaniu.

I. Dochód.

a) składki w gotówce i 1 akcja Banku Polsk.		209.010,23 zł
b) Depozyta		
Komitet Wojew. L. O. P. P.	zł 36.666,—	
Starościna Grodzka	zł 1.000,—	37.666,— zł
c) Zwrócone pożyczki.		
Samolot	zł 23.000,—	
Aero	zł 11.000,—	34.000,— zł
d) Różne.		
Sprzedaż bonów skarb.	zł 100,—	
dywidenda od akcji	zł 137,—	
% bankowe, kupony od akcji	zł 2.001,09	2.238,09 zł
różne zwroty (telef., pobrane zaliczki do rozliczenia)		4.621,18 zł
e) Remanent kasowy p. 1. 1. 1925		67.902,97 zł
Ogółem dochód kasowy		355.438,47 zł

II. Rozchód.

a) Propaganda.		
Wydawnictwa, druki, odczyty, artykuły, prasa	zł 46.950 29	
dyjety, podróże	zł 15.763,18	62.713,47 zł
b) Administracja.		
utrzymanie, biuro, telefony i t. p.	zł 8.811,34	
pensje	zł 7.940,—	16.751,34 zł
c) Ruchomości.		
przybory, propagandy — załączn. 1, reklamy świetlne itp.	zł 19.210,96	
przybory biurowe	zł 1.957,76	21.168,72 zł
d) Depozyty.		
Komitet Wojew. LOPP		36.666,— zł
e)		
1. Samolot	zł 35.100,—	
Szkoła Pilotów	zł 40.000,—	
Zakup 2 samolotów propag.	zł 45.100,—	
2. Oprocentow. pożyczki dla rozmait. instytucji	zł 76.344,—	
Świątkowski 217 a dn. 8/5. kasa 29.	zł 11,—	121.433,90 zł
f) Subwencja (zapom. zwrotne)	zł 40.000,—	
konkurs szybowców w Gdyni	zł 25.095,—	
Różne drobne zapomogi (inż. Bielawski i t. p.)	zł 2.746,—	67.841.75 zł
g) Różne.		
zwroty (mylnie księg. składki)		358,50 zł
Ogółem rozchód		326.955,68 zł

Zestawienie.

Dochód kasowy wynosi	zł 355.438.47	
rozchód kasowy wynosi	zł 326.955 68	
Remanent per 31. 12. 1925	zł 28.482,79 zł	
Na powyższy remanent składają się:		
Banki:		
P. K. O. Debet	zł 3.404,96	
Bank Przemysł. Debet	zł 1.307,50	
Bank Poznański Debet	zł 3.041,61	
Akcje wedł. zestaw.	zł 4.762,67	12.516,74 zł
Gotówka		15.966,05 zł
Ogółem jak wyżej		28.482,79 zł

Dorocznej rewizji ksiąg dokonał z ramienia Rady Nadzorczej p. Radca Województwa Błoch oraz zaprzysiężony rewizor ksiąg p. Surówka z firmy „Powiernik“ w Poznaniu.

(—) Bniński, W.-prez. Rady Nadz. (—) Dobrzycki, Prez. Zarządu. (—) Wasilewski, Sekr. Generalny.

Budżet na rok 1926 Komitetu Wojew. LOPP w Poznaniu.

DOCHODY.

1. Składki członkowskie		120.000,— zł
2. Dochody z propagandy i wydawnictw		12.000,— zł
3. Dochód z Tygodnia Lotniczego i in. imprez		50.000,— zł
Ogółem		182.000,— zł

ROZCHODY.

1. Tytułem 60% składek członkowskich		
a) na Szkołę Mechaników w Bydgoszczy	zł. 36.000,—	
b) na Centralę Prasowo-propagandową PAL. Wiadomości, Lot. Polski, Lotnik i t. p.	zł 36.000,—	72.000,— zł
2. Wydawnictwa		20.000,— zł
3. Propaganda i odczyty		25.000,— zł
4. Subsydja		12.000,— zł
5. Kancelarja		8.000,— zł
6. Administracja		8.000,— zł
7. Nieprzewidziane		20.000,— zł
8. Modelarstwo		5.000,— zł
9. Czysty dochód		12.000,— zł
Ogółem		182.000,— zł

(—) Bniński, W.-prez. Rady Nadz. (—) Dobrzycki, Prez. Zarządu. (—) Wasilewski, Sekr. Generalny

Protokół Walnego Zgromadzenia Kom. Wojew. LOPP w Poznaniu

odbytego w dniu 9. maja 1926 r. w sali posiedzeń Starostwa Krajowego w Poznaniu.

Obecni: 9 członków Rady Nadzorczej i Zarządu i 16 delegatów poszczególnych Komitetów Powiatowych i Kół Miejscowych.

Zebranie zagaił p. Wojewoda A. hr. Bniński, witając zgromadzonych i odczytując porządek dzienny obrad. Na wniosek p. Wojewody uczczono przez powstanie pamięć ś. p. Kardynała Prymasa Dalbora, Prezesa Rady Nadzorczej Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Porządek obrad.

1. Sprawozdanie z działalności Komitetu Wojewódzkiego za rok 1925.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Zatwierdzenie budżetu na rok 1926.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
5. Wybór delegatów na Ogólne Zgromadzenie Ligi w Warszawie, wybór Zarządu i Rady Nadzorczej

6. Rozpatrzenie i załatwienie wniosków, przedłożonych przez Zarząd Komitetu Wojew. i Komitetów Powiatowych.
7. Wolne wnioski.

Sprawozdanie roczne Komitetu Wojew.

Sprawozdanie roczne z działalności Komitetu Wojew. za rok 1925 odczytał p. Prezes Dobrzycki. Po otwarciu dyskusji nad sprawozdaniem przez p. Wojewodę przyjęto takowe jednogłośnie.

Sprawozdanie kasowe.

Sprawozdanie kasowe Komitetu Wojew. za rok 1925 odczytuje p. Prezes Dobrzycki, wyjaśniając, na zapytanie red. Śliwińskiego, gdzie lokują się fundusze Komitetu Wojew. Sprawozdanie kasowe zostało przyjęte jednogłośnie i udzielono Zarządowi pokwitowania.

Budżet na rok 1926.

Budżet Komitetu Wojew. na rok 1926 przedstawia zebranym p. Prezes Dobrzycki. W dyskusji nad budżetem zabierają głos pp. Wojewoda, Dobrzycki, Wnęk, Śliwiński, Witek. P. Wnęk wyraża zadowolenie z powodu wstawienia do budżetu sumy na Centralę Prasowo-Wydawniczą w Poznaniu. Uważa jednocześnie, że pozycja na subsydja uwidoczniona w budżecie jest za małą. W dalszym ciągu wnosi p. dr. Wnęk projekt obniżenia procentu wnoszonych Komitetowi Wojew. sum ze składek przez Komitety Powiatowe względnie Koła Miejscowe, przez co powiększy się suma pozostająca do rozporządzania w danych Komitetach względnie Kołach. P. Prezes Dobrzycki, wyjaśniając pozycję stawioną do budżetu na dział modelarstwa lotniczego, podnosi zasługi p. Bolesława Grajety, kierownika działu modelarstwa przy Komitecie Wojew.

Wybór delegatów na Ogólne Zgromadzenie Ligi.

P. Wojewoda proponuje jako delegatów na Ogólne Zgromadzenie Ligi w Warszawie pp. prezesa Dobrzyckiego, inż. Tułacza, oraz Dr. Potockiego, którego ewtl. zastąpi red. Śliwiński. Propozycję p. Wojewody zatwierdzono jednogłośnie.

Wybór Rady Nadzorczej i Zarządu Komitetu.

Do Rady Nadzorczej Komitetu Wojew. wybrano: pp. Wojewodę A. hr. Bnińskiego, Ks. Biskupa Łukomskiego, Generała Kazimierza Raszewskiego, Generała Kaz. Sosnkowskiego, Kuratora Chrzanowskiego, Dr. Kryzana, Dr. Dziażdżyńskiego, Dr. Potockiego, Starostę Dr. Begalego, Starostę Dietla, Starostę dr. Dalbora, burmistrza Scolla.

Do Zarządu Komitetu Wojew. wybrano: pp. płk. Abżołtowskiego, inż. Tułacza, ppłk. Abakanowicza, wkur. Steina, inż. Mokrzyckiego, mjr. Romeikę, radcę Morzyckiego, dr. Wnęka, prezesa Wawrzyniaka, X. Naryśkiewicza.

Powyższy skład Rady Nardzorczej i Zarządu zaproponowany przez p. Wojewodę, przyjęto jednogłośnie.

Wybór członka honorowego.

W imię zasług, położonych nad organizacją L. O. P. P. na terenie Województwa Poznańskiego proponuje p. Wojewoda nadanie p. Prezesowi Dobrzyckiemu tytułu Członka honorowego Komitetu Wojew. L. O. P. P. Powyższe przyjęto przez aklamację.

Zmiany w statucie.

Walne Zebranie Komitetu Wojew. L. O. P. P. w Poznaniu stawia wniosek na Ogólne Zgromadzenie Ligi w Warszawie o wprowadzenie zmiany w statucie Ligi (rozdz. VI. art. 39 ust. 12) w tej formie: „Zarząd Komitetu Wojew. składa się z 6 członków Zarządu i 6 zastępców". Taką samą zmianę proponuje się uczynić odnośnie składu Zarządu Komitetów Powiatowych (art. 51 ust. 16). Wniosek powyższy przyjęto i zostanie on przedstawiony na Ogólnem Zgromadzeniu Ligi w Warszawie.

Stworzenie Centrali Wydawnictw w Poznaniu.

P. Prezes Dobrzycki odczytuje następny wniosek Komitetu Wojew.: „W związku ze zgłoszonym w dniu 23. 12. 25 r. przez Komitet Wojew. LOPP. w Poznaniu do Zarządu Głównego wnioskiem o stworzenie Centrali wydawnictw Ligi z siedzibą w Poznaniu, Komitet Wojew. zgłasza wniosek ten pod uchwałę Ogólnego Zgromadzenia.

Uważając, że ze względu na brak odpowiednio fachowego personelu, nie pozwalającego na rozproszenie spraw lotniczo-wydawniczych jak dotychczas, oraz ze względu na konieczność jednolitego traktowania tych spraw i łatwiejszego administrowania, wszelkie sprawy wydawnicze winny być scentralizowane. Ponieważ Poznań przedstawia lepsze warunki wydawnicze i posiada odpowiedni personel fachowy lotniczy, oraz ma już za sobą cały szereg dokonanych prac wydawniczych, siedzibą tej Centrali powinien być Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Poznaniu". Wniosek ten jednogłośnie przyjęto i będzie on przedłożony na Ogólnem Zgromadzeniu Ligi przez wybranych delegatów.

Utworzenie Komisji Szkolnej.

Komitet Miejski L. O. P. P. w Bydgoszczy przez swego delegata red. Śliwińskiego stawia wniosek następujący: „Komitet Miejski w Bydgoszczy w uznaniu konieczności ujęcia w jedną całość zarówno programów szkół lotniczych, jak i ujednostajnienia kosztów ich utrzymania, stawia wniosek, by utworzyć przy Komitetach Wojew. specjalne Komisje szkolne.

W skład tych komisji wchodziliby przedstawiciele lotnictwa wojskowego, władz szkolnych państwowych oraz Generalny Sekretarz Komitetu Wojew. Do kompetencji tej komisji należałoby decydowanie o otwieraniu szkół, kwestja programów tych szkół oraz uprawnień dla absolwentów, wreszcie ustalenie budżetów tych szkół oraz referowanie spraw szkolnych przed Komitetem Wojew. Walne Zgromadzenie stawia wniosek o utworzenie komisji szkolnej naczelnej przy Zarządzie Głównym z takim samym zakresem działania na obszar całego państwa.

W dyskusji nad powyższym wnioskiem zabiera głos inż. Tułacz. Mówca widzi konieczność utworzenia takiej komisji ze znacznie rozszerzonym zakresem działania. Koniecznem jest, by Liga wyłoniła ciało uchwalające program szkolnictwa lotniczego. Ustalenie takiego programu ma wielką dla lotnictwa doniosłość. W dalszym ciągu porusza inż. Tułacz kwestję stworzenia Banku Lotniczego, centralizującego wszelkie finanse Ligi, przez co stworzył by się stały fundusz lotniczy.

Prezes Dobrzycki w dalszej dyskusji uważa, że należy przystąpić do reorganizacji Zarządu Głównego i polityke Ligi prowadzić po jednej określonej linji wytycznej.

Wniosek red. Śliwińskiego o utworzenie komisji szkolnej po wyczerpaniu dyskusji przyjęto jako obowiązujący Zarząd Komitetu Wojew.

W sprawie reorganizacji Zarządu Głównego poleca się delegatom na Ogólne Zgromadzenie poprowadzić tę akcję tak, by reorganizacja została przeprowadzoną.

Stanowisko Sekretarza Generalnego.

Red. Śliwiński przedstawił wniosek następujący: „Ze względu na to, że osoba Sekretarza Generalnego Kom. Wojew. jako łącznika pomiędzy Komitetem Woj. a centralnem biurem z jednej strony, oraz pomiędzy Kom. Woj. a poszczególnymi Komitetami Pow. odgrywa w organizacji Ligi pierwszorzędną rolę, stanowi o ciągłości pracy, sprawności administracyjnej Kom. Woj. oraz technicznej sprawności biura centralnego, stawia Zarząd Komitetu Miejskiego w Bydgoszczy wniosek, ażeby obierano Generalnego Sekretarza na Walnem Zgromadzeniu przez delegatów, którzy będą z nim w stałym kontakcie, ażeby Sekretarz Generalny był przedewszystkiem administratorem, ażeby był dosięgalny każdej chwili przez kierownika biura Wojewódzkiego oraz sekretarjaty poszczególnych Komitetów Powiatowych.

Po dyskusji, w której głos zabierali pp. Wojewoda, prez. Dobrzycki i red. Śliwiński, uchwalono, że wniosek ten zostanie przyjęty pod uwagę przez Zarząd Kom. Woj. przy wyborze Sekretarza Generalnego. Jednocześnie polecono delegatom na Ogólne Zgromadzenie Ligi dać wyraz o nieprawidłowem funkcjonowaniu biura Zarządu Głównego.

Przyjmowanie obywateli narodowości niemieckiej na członków L. O. P. P.

W imieniu Komitetu Powiatowego LOPP w Wolsztynie p. burmistrz Świątecki stawia wniosek o rozstrzygnięcie kwestji przyjmowania na członków LOPP obywateli narodowości niemieckiej. Po wyczerpującej dyskusji nad powyższym wnioskiem, p. Wojewoda, reasumując wszy-

stko powiedziane, pozostawia sprawę przyjmowania na członków obywateli narodowości niemieckiej poszczególnym zainteresowanym Komitetom z zastrzeżeniem, by członek był przedtem dobrze przez Zarząd poznany i nie budził obaw działalności na szkodę organizacji. Powyższe przyjęto do wiadomości.

W sprawie włączenia Kół zawodowych LOPP do Komitetów Powiatowych.

Delegat powiatu śmigielskiego, p. Jabczyński, stawia wniosek, by Koła Ligi, utworzone przy stowarzyszeniach zawodowych, zostały włączone do odnośnych Komitetów Powiatowych. Z dyskusji, w której głos zabierają pp. Wojewoda, prez. Dobrzycki, dr. Wnęk, red. Śliwiński, Witek, Zieranek — wniosek p. Jabczyńskiego odrzucono, motywując tem, że istniejące Koła zawodowe, jak naprzykład kolejarzy lub Wlkp. Izby Skarbowej, zaś włączenie takowych do Komitetów Powiatowych utrudniałoby pracę organizacyjną i obniżyło ilość członków. Jednocześnie sekretarz Kół Kolejowych, p. Witek, stawia wniosek o przyznanie Kołom Kolejowym praw Komitetu Wojewódzkiego.

W dalszym ciągu p. Jabczyński przedstawia zebranym następny wniosek, by poszczególne Koła LOPP nie wkraczały w kompetencje Komitetów Powiatowych, przez zbieranie na ich terenie składek na LOPP. Powyższy system podkopuje autorytet Komitetu Powiatowego. Wyjaśniając powyższe, p. Wojewoda uważa, że należy polecić porozumiewanie się w przyszłości w podobnych sprawach zainteresowanych Komitetów wzgl. Kół przez odpowiednie cyrkularze.

Ustalenie roku budżetowego.

Dr. Wnęk stawia wniosek o ustalenie roku budżetowego jednakowego dla wszystkich Komitetów Powiatowych i Kół miejscowych w celu uzgodnienia z Komitetem Wojewódzkim. Wniosek powyższy zatwierdzono z tem, że obowiązuje rok kalendarzowy.

Wybór Komisji Rewizyjnej.

Na członków Komisji Rewizyjnej Komitetu Wojew. powołano pp. inż. Stabrowskiego z Bydgoszczy, nacz. Jabczyńskiego ze Śmigla i burm. Śniateckiego z Wolsztyna. Wybór przyjęto jednomyślnie.

Znaczki płatnicze LOPP.

P. dyr. Wasilewski przedstawia zebranym nowy projekt uiszczania wszelkich składek i ofiar na LOPP, wyłącznie przez wykupywanie odpowiednich znaczków płatniczych w celu jaknajściślejszej kontroli kasowej. W dyskusji głos zabierają pp. prez. Dobrzycki i Kupczyk, poczem

Zamknięcie.

p. Wojewoda solwował Zebranie, dziękując delegatom za okazanie żywego zainteresowania sprawami Ligi oraz prosząc o dalszą, również wytężoną pracę.

(—) Bniński, W.-prez. Rady Nadz.	(—) Dobrzycki, Prez. Zarządu.	(—) Wasilewski, Sekr. Generalny.

Za zgodność:
(—) Czajkowski, kierownik biura.

Sprawozdanie Komitetu Poznań-Miasto.

BILANS ZA ROK 1925
KOMITETU L. O. P. P. POZNAŃ — MIASTO.

Dochód:

L. p.	TYTUŁ	Kwota zł gr
1	Saldo z roku 1924	38.658,25
2	Składki członkowskie	28.089,81
3	Wpisowe od członków	1.340,00
4	Za odznaki	1.141,05
5	Dobrowolne datki	3.536,01
6	Z imprez	5.178,94
7	Za materjał jak książki itp.	1.838,71
8	Z wystawy lotniczej	58,80
9	Na zakup Wielkopolskiej Eskadry Lotniczej	310,99
10	Odsetki od kapitału	2.266,73
11	Tydzień propagandy	16.177,99
		98.496,29
1	Saldo z przeniesienia (gotówka)	17.960,48
2	Dłużnicy	862,90
3	Urządzenia biurowe (nieruchomość)	798,50
4	Materjał	1.953,00
5	2 samoloty	31.320,00
6	1 aparat projekcyjny z ekran. i przyborami	440,00
		53.334,88

Rozchód:

L. p.	TYTUŁ	Kwota zł gr
1	Zarząd Głów. Warszawa tyt. 60% od składek	13.602,96
2	„ „ „ „ Tygodnia Propagandy	16.177,99
3	Za materjał	4.563,25
4	Imprezy	1.418,85
5	Utrzymanie kancelarji	916,55
6	Stypendja	4.710,00
7	Za 2 samoloty „Hanriot“	31.320,00
8	Wystawa lotnicza	3.106,00
9	Aparat projekcyjny	430,00
10	Koszty podróży delegatów do Warszawy	492,10
11	Tydzień propagandy	873,11
12	Propaganda i reklama	2.760,00
13	Wykłady w Uniwersytecie	50,00
14	Różne	115,00
15	Saldo (gotówka)	17.960,48
		98.496,29
1	Majątek	53.334,88
		53.334,88

Poznań, dnia 4. stycznia 1925 r.

KOMITET L. O. P. P. POZNAŃ—MIASTO
Za Zarząd:

Wiceprezes: (—) *Dziurzyński*	Sekretarz: (—) *Wałecki*	Skarbnik: (—) *Ciesielski.*

BUDŻET NA ROK 1926.

Dochód

Składek członkowskich	30.000,00
Wpisowe od członk. rzeczywistych i założycieli	1.200,00
Sprzedaż znaczków i książek	1.500,00
„ wycinanek	1.000,00
„ bloczków	300,00
Imprezy	4.000,00
Odsetki od kapitału	1.500,00
zł.	39.500,00

Rozchód

Tytułem 60 % składek członkowskich	18.000,00
„ subwencji	8.000,00
Wydatki kancelaryjne	2.500,00
„ na propagandę i odczyty	3.500,00
„ „ odznaki i książki	300,00
„ „ urządzenie imprez i zabaw	2.000,00
„ „ koszty podróży delegatów	800,00
„ nieprzewidziane	2.000,00
Przewidziany czysty dochód	2.400,00
zł.	39.500,00

Członków posiadamy:

Wspierających	1
Dożywotnich	4
Założycieli	75
Rzeczywistych	3 303
Nadzwyczajnych	6 676
razem	10 059

Poznań, dnia 4. stycznia 1926 r.

Komitet L. O. P. P. Poznań-miasto

Za Zarząd:

(—) Dziurzyński Wiceprezes — *(—) Wałecki* Sekretarz — *(—) Ciesielski* Skarbnik.

Program pracy Komitetu L. O. P. P. Poznań-miasto na rok 1926.

1. Prowadzenie książek kasowych i rejestracja członków podług przepisów ustalonych przez Zarząd Główny.
2. Zaprowadzenie nowych legitymacyj członkowskich — system znaczkowy.
3. Załatwianie korespondencji i trzymanie kontaktu z poszczególnemi kołami.
4. Zjednoczenie organizacji „Walki przeciwgazowej“ z Komitetem L. O. P. P.

Prace propagandowe.

1. Zakładanie dalszych kół w Zrzeszeniach, fabrykach, uczelniach i przedsiębiorstwach handlowych.
2. Urządzanie odczytów ogólnych z przezroczami przy pomocy pp. oficerów 3. pułku lotniczego i własnych prelegentów.
3. Uruchomienie kursu dla prelegentów Komitetu.
4. Utworzenie kół modelarskich w szkołach.
5. Ogłaszanie odezw i komunikatów w prasie miejscowej.
6. Utworzenie na nowo filji w dzielnicach miasta z wyznaczeniem nagród za werbowanie członków.
7. Uruchomienie stałej reklamy świetlnej w kinach.
8. Wydawanie książek propagandowych i plakatów.
9. Popieranie czasopism i wydawnictw L. O. P. P.
10. Urządzanie wieców i koncertów.
11. Wydawanie nadal bloczków pomiędzy właścicieli lokal i domów.
12. Dalsze wydzielanie puszek „dobrowolnych datków“ po bankach i instytucjach handlowych.
13. Popieranie instytutu aerodynamicznego w Warszawie przez sprzedaż cegiełek.

Program pracy dla wszystkich kół na terenie Poznań - miasto.

1. Przesyłanie sprawozdań na wydanych przez Komitet szematach w terminach miesięcznych.
2. Przekazywanie wpływów do Komitetu Poznań-miasto.
3. Zaopatrzenie członków w nowe legitymacje (system znaczkowy i zaprowadzenie rejestracji).
4. Wykonanie rozporządzeń ustalonych przez Komitet i Zarząd Główny.

Prace propagandowe.

1. Werbowanie nowych członków.
2. Urządzanie odczytów własnemi siłami lub przy pomocy prelegentów Komitetu.
3. Urządzanie odczytów i pogadanek dla młodzieży szkolnej własnemi siłami (koła szkolne).

Poznań, dnia 1. stycznia 1926 r.

Komitet L. O. P. P. Poznań—miasto.

Za Zarząd:

(—) Dziurzyński, wiceprezes. (—) Wałecki, sekretarz.

Kronika.

CHODZIEŻ.

Komitet Wojewódzki zorganizował przy Gimnazjum Państwowem w Chodzieży Kurs Modelarstwa, trwający osiem dni, od 12. do 20. kwietnia rb. Kurs prowadził p. Bolesław Grajeta, wykładowca modelarstwa lotniczego na Kursach Modelarskich w Poznaniu. Kurs chodzieski zgromadził 33 uczestników, którzy wykonali 29 modeli latających. Wielkie zainteresowanie, wykazane przez młodzież, jest rękojmią, że młodzi konstruktorzy modeli lotniczych, zapoznawszy się z budową modelu, będą pracę swą kontynuować nadal samodzielnie.

POZNAŃ.

W dniu 18. maja rb. odbędzie się w Poznaniu Konkurs Modeli Lotniczych, którego wyniki uważane będą za osiągnięte na I. Wszechpolskim Konkursie Modeli, mającym się odbyć w Warszawie na lotnisku w dniu 23. maja rb. Pracami przygotowawczemi do Konkursu Poznańskiego kieruje p. Grajeta. Zgłoszono na Konkurs ogółem 28 modeli. Na sędziów Konkursu zaproszono pp. por. Grzmilasa, red. Ostrowskiego, mjr. Szczygłowskiego i dyr. Wawrzyniaka. Postawi[illegible] modelarzy oraz ich modele.

Brożek Roman, modele Atejarg 78, Lopp 1, dwuśmigłowy, Bretke oraz model kadłubowy „Junkers". **Chilomer Władysław**, model Lopp 1. **Gararet Figgo**, modele Lopp 1, Lopp 2. **Grajeta Bolesław**, modele Atejarg 105, Atejarg 106. **Leszczyński Stanisław**, model Lopp 1. **Machiński Mieczysław**, modele Atejarg 78, Lopp 1. **Machiński Roman**, modele Atejarg 78, Lopp 1. **Mercinger Józef**, modele Lopp 1, Lopp 2. **Nowak Edward**, modele Atejarg 78, Lopp 1. Bretke oraz dwuśmigłowy. **Zborowski Leon**, modele Lopp 1, Lopp 2. **Zenkteler Zbigniew**, modele Atejarg 78, Lopp 1, Lopp 2. (Należy zaznaczyć, że modele typów Atejarg są konstrukcji p. Grajety).

POZNAŃ.

Podczas Międzynarodowego Targu w Poznaniu w rb. Komitet Wojewódzki LOPP., oraz Towarzyst. Komunikacji Powietrznej S. A. Aero i Aerolot uzyskały od Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego wspólne stoisko w Pawilonie Przemysłowym. Liczne wykresy statystyczne, tablice, wydawnictwa i fotografje lotnicze przyciągały tłumnie zwiedzających, szerząc propagandę idei silnego lotnictwa. Komitet LOPP. Poznań—Miasto urządził stoisko w Hali Maszyn, gdzie sprzedawano wydawnictwa Ligi oraz przyjmowano zapisy na członków. Prócz tego Komitet Miasta zorganizował zrzucanie z samolotów ulotek propagandowych oraz wywiesił skrzynki do ofiar.

Komunikaty.

Redakcja „Wiadomości LOPP" zwraca się do wszystkich Komitetów Wojewódzkich, pragnących zamieszczać na naszych łamach swe komunikaty, kronikę i sprawozdania, o nadsyłanie takowych co miesiąc **najdalej do 15. każdego miesiąca**. Nadsyłany materjał nie powinien przekraczać dwóch stron druku „Wiadomości LOPP".

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Dnia 23 kwietnia rb., pod Radomiem, zginął śmiercią lotników najstarszy oficer wojsk lotniczych,

ś. p. pułkownik-pilot Aleksander Serednicki,

urodzony dn. 6. 2. 1885 w ziemi Kijowskiej,

Kawaler orderu „Virtuti Militari" i „Krzyża Walecznych", Komandor orderu Korony Rumuńskiej, b. D-ca 4. eskadry lotniczej, b. D-ca I. Grupy lotniczej i Szef lotnictwa frontu litewsko-białoruskiego, b. Szef Sztabu Inspektoratu Wojsk Lotniczych; b. Szef Lotnictwa Naczelnego Dowództwa, b. Szef lotnictwa frontu północnego, b. Szef lotnictwa Głównej Kwatery Naczelnego Wodza, b. D-ca VII. Dyonu Lotniczego, Organizator i b. pierwszy D-ca 3. pułku lotniczego w Ławicy, Inspektor Wojsk Lotniczych przy Departamencie IV. Żeglugi Powietrznej Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Prawy żołnierz i obywatel. Cześć Jego prochom!

Z lotu ptaka.

POLSKA.

Nasza Cywilna Szkoła Pilotów w Ławicy ma za sobą 12 000 lotów, odbytych bez wypadku w czasie około 1500 godzin lotu. Szkołę ukończyło pierwszych pięciu uczniów. 40 lata samodzielnie, pozostałych 14 ukończy Szkołę w ciągu 2 miesięcy. Nowy kurs pilotażu rozpocznie się w lipcu rb.

Fabryka „Samolot" w Ławicy produkuje obecnie miesięcznie 25 płatowców, typu Hanriot H19 i H28. Wytwórnia daje zatrudnienie 600 pracownikom.

Pierwszy Konkurs Awjonetek (płatowców sportowych małej mocy) odbędzie się staraniem Związku Lotników Polskich przy współpracy L. O. P. P. w Poznaniu, w październiku rb. W konkursie wezmą udział tylko płatowce konstrukcji krajowej.

Do Szkoły Mechaników Lotniczych w Bydgoszczy, zorganizowanej przez L. O. P. P., przyjęto ogółem 85 uczniów, w tem z Poznańskiego i Pomorza 40, z b. Kongresówki 14, z Kresów Wschodnich 8, z Małopolski 5 i ze Śląska 1.

Pierwsze Kursy Obsługi Lotniczej otwiera Warszawski Komitet Wojew. LOPP. przy Szkole Lotniczej 1. pułku lotniczego w Warszawie. Będą to pierwsze cywilne kursy tego rodzaju, dające możność, po ich ukończeniu, otrzymania zajęć w polskich wytwórniach samolotów. Kursy trwać będą 8 miesięcy.

Samolot „Sp. I" — pierwszy polski typ. Poznań, (Prasowa Ajencja Lotnicza). Na Międzynarodowym Targu w Poznaniu wzbudzał wielkie zainteresowanie płatowiec łącznikowy „Sp. I", konstrukcji inż. Piotra Tułacza, naczelnego dyrektora fabryki „Samolot". Piękne linje płatowca i doskonałe wykonanie wywoływały prawdziwe uznanie dla pracy fabryki.

Samoloty Silesia. Od r. 1928 warsztaty „Silesia" w Hucie Królewskiej — własność trzech braci Sopora — pracują nad konstrukcją małych samolotów. Stworzono już 4 typy płatowców: S1, S2, S3 i S4. Ostatnio odbył lot próbny z Michałowic do Świętochłowic samolot S4.

Światowy rekord polskiego oficera. Kpt. Stachoń, oblatując we Francji zakupione przez Polskę samoloty, dokonał oficjalnie zatwierdzonego rekordu światowego, osiągając w czasie 14 min. 38 sek. wysokość 6000 metrów na płatowcu „Spad 61" z motorem Hispano-Suiza 450 MK.

Reklama z samolotów w Warszawie. Warszawa, (P. A. L.). P. James Worledge, zawodowy pilot, złożył podanie o zezwo-

łenie na urządzanie reklam z samolotów, jak reklamy świetlne z żarówek elektrycznych, umieszczonych na skrzydłach płatowców, projekcja napisów na obłokach, pisanie dymem, rozrzucanie ulotek reklamowych.

ANGLJA.

Personel lotniczy angielskiego lotnictwa. Londyn, (P. A. L.). Personel lotniczy angielskiego lotnictwa wynosił na zakończeniu roku ubiegłego 3382 oficerów, 103 kadetów i 30 566 żołnierzy. Koszta utrzymania wynosiły przeszło 21 000 000 funtów szterlingów.

Pierwszy cywilny klub sterowcowy. Londyn, (P. A. L.). W Anglji powstał w ostatnich dniach pierwszy klub sterowców i balonów wolnych. Klub zamierza wybudować w najbliższym czasie dwa małe sterowce oraz wziąć udział na balonach wolnych w zawodach tegorocznych Gordon-Bennetta, które się odbędą w Antwerpji (Belgja) 30. maja rb.

Latające trybuny. Londyn, (P. A. L.). Podczas zawodów hockey'owych, rozgrywanych między akademickiemi drużynami Oxford i Camgridge, w Anglji, dziesięć samolotów służyło za trybuny, z których widzowie mogli śledzić przebieg zawodów z wielką dokładnością.

BOLIWJA.

Najwyższe lotnisko na świecie. Nowy-Jork (P. A. L.). Otwarte zostało lotnisko w Cochabamba w Boliwji (Ameryka Południowa). Jest to najwyżej na świecie położony port lotniczy (3779 metrów nad poziomem morza). W dniu otwarcia lotniska uruchomiona została nowa boliwijska linja lotnicza Santa-Cruz-Cochabamba.

FRANCJA.

Lot przez Atlantyk. Paryż. (P. A. L.). Kapitan Fonck, najznakomitszy pilot Francji z czasów wojny, robi przygotowania do przelotu nad Atlantykiem, z Ameryki do Paryża. Czas przelotu, który ma się odbyć w pierwszych dniach sierpnia rb., oblicza Fonck na 35 godzin (dwa dni i noc). Lotem żywo interesuje się francuski minister wojny Painlevé. Przypominamy, że hotelarz nowojorski Rajmund Orteig wyznaczył w r. ub. nagrodę w wysokości 25 000 dolarów dla pilota, który dokona przelotu przez Atlantyk.

Święto lotnicze we Francji. Paryż. (P. A. L.). Podczas święta lotniczego we Francji (23. i 24. maja rb.) odbędzie się na poligonie w Vincennes ciekawy konkurs awjonetek (samolotów małej mocy). Chodzi mianowicie o to, która awjonetka zaleci dalej z pięcioma litrami benzyny. Wyznaczono zachęcające nagrody: Podsekretarjat Stanu dla Lotnictwa przeznaczył na ten cel kwotę 10 000 franków, takąż sumę ofiarował Jerzy Dreyfus.

HISZPANJA.

Wysiłki Hiszpanji na polu lotnictwa. Madryt, (P. A. L.). Pułkownik Bolognesi przygotawia się do raidu na [illegible] Europy, którego chce dokonać w przeciągu dwóch dni. W [illegible] sób zostałby pobity rekord Francuza, kapitana Arachar[illegible] [illegible] w roku zeszłym przeleciał z Paryża, przez Konstantyn[illegible] Moskwę, Warszawę, Kopenhagę do Paryża w czasie trzech dni.

HOLANDJA.

Umowa lotnicza holendersko-norweska. Amsterdam, (P. A. L.). Holandja, która jesienią ubiegłego roku podpisała umowę lotniczą z Polską i Anglją, podpisała ostatnio umowę lotniczą z Norwegją.

IRLANDJA.

Dublin, (P. A. L.). W końcu ubiegłego miesiąca zakupił rząd Wolnego Państwa Irlandzkiego 28 płatowców bojowych typu Bristol, celem zapoczątkowania własnej floty powietrznej.

NIEMCY.

Linja lotnicza Niemcy-Chiny. Paryż, (P. A. L.). „Le Temps" donosi: W ostatnich dniach przybyło do Pekinu kilku ekspertów niemieckich, którzy mają zbadać możliwość organizacji linji lotniczej z Niemiec do Chin i Japonji.

ROSJA.

Kijów. (P. A. L.). Flota lotnicza rosyjskich południowo-zachodnich linij składa się razem z 18 płatowców „Dornier".

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Budżet lotniczy. Nowy-Jork, (P. A. L.). Budżet lotnictwa Stanów Zjednoczonych A. P. na rok przyszły — rok obrachunkowy amerykański liczy się od 1. 7. 26. do 30. 6. 27. — wynosi 76 000 000 dolarów, z czego 20 954 000 dolarów na nowe płatowce i silniki. (Polski budżet lotniczy wynosi 63 000 000 zł.).

Kredyty na lotnictwo. Waszyngton, (P. A. L.). Kongres amerykański uchwalił dodatkowe kredyty na lotnictwo morskie w sumie 85 miljonów dolarów. Wobec powyższego zakłady Goodyear przystąpiły do budowy sterowca, projektowanego już jesienią r. ub. Pojemność komór gazowych będzie w porównaniu do „Córy Gwiazd" (Shenandoah) trzykrotna.

Waszyngton, (P. A. L.). Kongres uchwalił 297 głosami przeciw 39 bill (ustawa), upoważniający rząd do budowy w ciągu pięciu lat 2200 samolotów i 8 sterowce. Każdy z tych sterowców będzie trzykrotnie większy od słynnego Shenandoaha.

Aparaty do rozsiewania mgły. Zurych, (P. A. L.). Departament Lotnictwa Stanów Zjednoczonych A. P. zakończył próby nowych aparatów do rozsiewania mgły. Próby te dały znakomite wyniki, zdołano mianowicie usunąć mgłę nad jednem z lotnisk w promieniu 600 m. i do wysokości 300 m. Działanie aparatu polega na silnych wyładowaniach elektryczności. Wynalazek ten może oddać lotnictwu ogromne usługi, usuwając np. niebezpieczeństwo lądowania podczas mgły.

Samolot-hotel. Haga, (P. A. L.). Stany Zjednoczone zamówiły w zakładach Fokkera w Holandji dla celów komunikacji pasażerskiej samolot-olbrzym z silnikami (dwoma lub czterema) o ogólnej sile 2000 koni mechanicznych. Samolot będzie miał piętrową kabinę, przyczem wyższe piętro zajmować będą kabiny sypialne. Płatowiec ma mieć urządzenie luksusowe, przypominające okręty transoceaniczne. Należy nadmienić, że na wypadek wojny samolot ten może służyć do zrzucania bomb.

SZWAJCARJA.

Zurych, (P. A. L.). Oficjalna szwajcarska statystyka wykazuje: zaimmatrykulowanych w roku zeszłym płatowców 88. Lotów wykonano na linjach szwajcarskich 4019 w 2357 godz. i przeleciano 273 400 klm. Prócz tego na 9 linjach obcych na terenie Szwajcarji wykonano 3654 loty w 6742 godz. i przeleciano 799 400 klm. Na linji był jeden wypadek bez poważniejszych skutków.

Lot alpejski Mittelholzera. Słynny pilot szwajcarski Mittelholzer, który w roku ubiegłym dokonał wspaniałego przelotu z Szwajcarji do Persji, w połowie kwietnia rb. odbył trzy i półgodzinny lot z Dübendorfu ponad przełęczami Gottharda i Simplona, nad szczytami Monte Roso, Matterhorn, Jungfrau do Zurychu. Nad Matterhornem wysokość lotu osiągnęła 5000 m. Na pokładzie płatowca znajdowało się prócz pilota pięciu pasażerów.

SZWECJA.

Kinooperator nad biegunem. Londyn, (P. A. L.). Szwedzko-amerykański przedsiębiorca filmowy Fermstroem nabył w Stockholmie samolot i zamierza wylecieć z Oslo, gdy sterowiec Amundsena Norge opuści Leningrad. Fermstroem uda się samolotem do King's Bay, gdzie zaczeka na Norge, poczem towarzyszyć będzie sterowcowi w jego dalszej podróży, celem dokonania zdjęć filmowych.

Szwedzki ruch lotniczy. W roku ubiegłym skorzystało z komunikacji powietrznej w Szwecji 16 026 pasażerów, płatowce przeleciały 897 779 klm.

WŁOCHY.

Rzym, (P. A. L.). Agenzia di Roma donosi o otwarciu cywilnego portu lotniczego w Genui, zbudowanego staraniem Aero-Klubu. Na otwarcie wysłał minister lotnictwa Mussolini telegram gratulacyjny na ręce Aero-Klubu w Genui.

Redakcja i Administracja: Poznań, Komitet Woj. L. O. P. P. Wały Zygmunta, Dyrekcja Kolei Państwowych, pokój 87, tel. [illegible]
Godziny urzędowe: 9—14, 17-18.

Czcionkami Drukarni Robotników Chrześcijańskich T. A. w Poznaniu, św. Marcin [illegible]